

Brakuje miejsc w hajnowskim schronisku

Hajnowskie schronisko już jest przepełnione, ale jego pracownicy mimo to odławiają bezpańskie psy. Ostatnio przybyło ich kilkanaście.

Jak mówi kierownik schroniska w Hajnówce, Alina Jarosz - "mimo braku miejsc odławiamy psy, bo po mieście błąkać się nie mogą". Żeby nowe zwierzęta mogły się jakoś zmieścić, w schronisku robi się przesunięcia, albo tymczasowo umieszcza się psy w budach, zamiast w kojcach.

"Bezdomne zwierzęta są problemem w Hajnówce, tak, jak i w innych miastach" - przyznaje zastępca burmistrza Hajnówki, Bazyl Stepaniuk. Podkreśla, że zapewnienie opieki bezdomnym psom to obowiązek gminy. Stąd akcje odławiania. Kolejna odbędzie się w Hajnówce pod koniec maja.

Źródło: www.radio.bialystok.pl